Nr. 94. Sobota, dnia 23 Kwietnia 1932 roku. Cena 10 gr. Rok XXVII.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 5 zł. Dla odbierających pismo na miejscu 4 zł. 25 gr. Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

Sklep „Gońca Częstochowskiego", ul. Panny Marji 26 - Telefon nr. 50

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245. Skrz. porz. 45. Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadesłane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wyraz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenie skośne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

PRZED NOWĄ BURZĄ W AZJI

Z Dalekiego Wschodu nadchodzą coraz to bardziej niepokojące wiadomości.

Przedewszystkiem mocno zaostrzył się japońsko-sowiecki zatarg o kolej Wschodnio - Chińską.

Na czele tej kolei stoi energiczny i przebiegły bolszewik, Rudyj; funkcjonarjusze składają się z bolszewików. Cały ten zarząd — wedle relacyj sowieckich — idzie jakoby jaknajbardziej na rękę Japończykom w sprawie przewozu ich oddziałów wojskowych. Japończycy jednak twierdzą że dzieje się wręcz przeciwnie. Dowódca japońskiej brygady, która okupowała Charbin, w rozmowie ze współpracownikiem wydawanego przez Japończyków w Charbinie w języku rosyjskim dziennika „Charbinoskoje Wnemja" oświadczył, że „posuwaniu się pociągów z japońskiemi oddziałami przeszkadza się z góry".

Trzeba wiedzieć, że kolej przecina w dwóch miejscach rzekę Sungari: koło Charbinu i Loszagou. Tu są olbrzymie mosty kolejowe, których wysadzenie lub choćiażby uszkodzenie zatamowałoby ruch na całej linji. Otóż służbę ochronną na tych mostach pełni warta japońska.

Przed kilkunastu dniami charbińska prasa podała powtórzoną przez prasę prasę światową wiadomość, że na jednym z kolejowych mostów przyłapano dwóch osobników, którzy zakładali tam przewody elektryczne, używane zwykle do maszyn piekielnych. Zbadanie tych przewodów wykazało, iż są one sowieckiego pochodzenia.

Sowiecki konsul w Charbinie zdementował tę wiadomość.

Ale sowieccy kolejarze ani na chwilę nie wychodzą z pod obserwacji japończyków, którzy mają komendantury wojskowe w Charbinie i na paru innych ważniejszych stacjach.

W kołach zbliżonych do Kremla opowiadają, że Japończycy chcieli nabyć bolszewicki udział we Wsch.-Chińskiej kolei. Moskwa odrzuciła tę propozycję. Japończycy przerwali pertraktacje. Teraz podobno bolszewicy zgadzają się sprzedać swój udział, ale Japończycy już nie chcą go nabyć.

Co więcej:

Wkrótce po okupacji Charbina japońska prasa zaczęła pisać o tem, że w rejonie Czjen-Tao (400 klm. na południowy wschód od Charbina) szerzy się bandytyzm, że z tego powodu przebywający tam japońscy obywatele są w niebezpieczeństwie, że jest nawet zagrożona kolej Kiryn-Tunchua.

Konsulowie sowieccy w Charbinie i Mukdenie twierdzą, że wiadomość ta jest nieprawdziwa.

Japońskie dowództwo skoncentrowało jednak w rejonie Czjen-Tao stosunkowo znaczne siły.

Otóż Czjen-Tao położone jest przy samej sowieckiej granicy i zaledwie o 200 klm. od Władywostoku. Jestto na mandżurskie stosunki przestrzeń drobna. Po — drugie, Władywostok jest ufortyfikowany tylko od strony morza, wobec czego atak z tej strony jest trudny. Natomiast atak od strony zachodniej, lądowej jest stosunkowo łatwy.

To samo dzieje się na innej linji operacyjnej, prowadzącej również w kierunku Władywostoku, mianowicie na wschodnim odcinku kolei Wsch.-Chińskiej. Japończycy donoszą codzień w prasie swojej o bandytyzmie, uprawianym na tym odcinku przez żołnierzy rozbitej armji chińskiego generała Dyn-Czao i chunchuzów i w konsekwencji dla ochrony swych obywateli wysyłają tam oddziały wojskowe oraz zajmują najważniejsze punkty strategiczne.

Tymczasem dzienniki moskiewskie twierdzą, że wiadomości japońskie o bandytyzmie żołnierzy gen. Dyn-Czao i chunchuzów są przesadzone i nie wystarczają do wytłumaczenia zarządzeń japońskich.

Wszystkie te fakty świadczą, że sytuacja na Dalekim Wschodzie jest bardzo napięta. Nadciąga nowa burza nad Azją.

Abc.

Korupcyjna afera w Belgji

Ministrowie belgijscy pod zarzutem poważnych nadużyć.

Bruksela. — Podczas wczorajszego otwarcia obrad parlamentu belgijskiego doszło do ujawnienia wielkiego skandalu.

Mianowicie przywódca socjalistów poseł Amele, w przemówieniu swem oświadczył, iż przy pracach koło budowy wielkiego kanału króla Alberta, prowadzonych przez rząd, dopuszczono się jaskrawych nadużyć. W sprawę tę — wedle twierdzenia mówcy — ma być wmieszanych również kilku ministrów.

Rewelacje te wywołały w całej Izbie niesłychane poruszenie oraz burzę okrzyków potępiających ze strony posłów opozycyjnych. Najbardziej kompetentny w tej sprawie minister pracy Canegen został zbombardowany wprost niezliczoną ilością pytań i w końcu rzeczywiście przyznał się do popełnienia wraz z kilku kolegami zarzuconych mu nadużyć.

Budowa wspomnianego kanału Alberta, który ma połączyć Antwerpję z Leodjum i utworzyć dostęp do nowego zagłębia węglowego w okręgu Kempen, uważana jest w całej Belgji jako wyczyn narodowy, wobec czego rewelacje o nadużyciach w tym kierunku godzą poprostu w uczucia każdego patrjoty belgijskiego.

Geneza tej afery, która niewątpliwie pociągnie za sobą daleko idące konsekwencje polityczne, przedstawia się następująco:

Oferty na budowę kanału złożyły dwa wielkie przedsiębiorstwa budowlane, jedno belgijskie, a jedno holenderskie. Plany, wypracowane przez przedsiębiorstwo holenderskie, okazały się zarówno pod względem technicznym, jak i co do kosztów daleko korzystniejsze od ofert przedsiębiorstwa belgijskiego. Oferta ta popierana jednak była przez szereg wpływowych banków belgijskich, jak Solvay i in., zainteresowanych w finansowaniu tej budowy.

Minister pracy Canegen, z zawodu inżynier, mimo osobistego przekonania się o wysokich walorach oferty holenderskiej i ujemnych stronach planów przedsiębiorstwa belgijskiego, pod naciskiem — jak sam przyznał — swoich wpływowych rodaków zgodził się na odrzucenie konkurencyjnej oferty holenderskiej, działając temsamem wyraźnie na szkodę wielkiej tej imprezy.

Jak słychać z kół politycznych, oczekiwane są w całej tej aferze dalsze sensacyjne rewelacje, co do współudziału innych ministrów, a co do dalszych losów całego gabinetu trudno na razie coś przewidzieć, bardzo prawdopodobnem jednak jest, iż w najbliższych dniach premjer złoży dymisję rządu na ręcę króla.

Projekt min. Jurkiewicza w Genewie

Międzynarodowe roboty publiczne najlepszem lekarstwem na bezrobocie.

Genewa. — Wczorajsza konferencja pracy przystąpiła do dyskusji generalnej nad dorocznym raportem dyrektora międzynarodowego biura pracy Alberta Thomasa.

M. in. zabrał głos delegat rządu polskiego minister Jurkiewicz, który mowę swoją poświęcił w dużej części interesującemu w wysokim stopniu Polskę problemowi międzynarodowych robót publicznych, których plan zatwierdzony ostatnio przez komitet ekspertów w Paryżu przesłany został do Rady Ligi Narodów.

Min. Jurkiewicz w przemówieniu swojem polemizował z tymi czynnikami, które wysuwały pewne objekcje przeciwko międzynarodowym robotom publicznym. Wyjaśnić należy, że objekcje te wysuwane były przez przedstawicieli państw, które korzystały już w bardzo szerokiej mierze z kredytów międzynarodowych, jak n. p. Anglja i dlatego też dzisiaj mają bardzo małe szanse uzyskania nowych kredytów, natomiast Polska, która nie jest przeinwestowana i niema kapitału obrotowego posiada zupełnie inne potrzeby i nastręcza inne możliwości od państw przeinwestowanych, jak n. p. Niemcy.

Mowa ministra Jurkiewicza brzmi następująco:

„Roboty publiczne — mówi min. Jurkiewicz — uważam za najbardziej celowy środek walki z bezrobociem, gdyż nietylko łagodzą one skutki bezrobocia, ale atakują jego przyczyny, i zastosowane w szerszej mierze mogą zmniejszyć rozmiary kryzysu i wpływać na przyspieszenie okresu poprawy.

Należy podzielić słuszność zasady raportu, że roboty publiczne najlepiej będą służyły celom walki z bezrobociem, jeśli będą zaczynane i rozwijane w okresie złej konjunktury i zmniejszane lub zaniechane w miarę poprawiania się tej konjunktury.

Ponieważ czas trwania obecnego kryzysu, który łączy w sobie cyklicznie kryzys konjunkturalny z kryzysem strukturalnym, nie można w przybliżeniu nawet określić, przeto uważam, że cała troska oraz energja międzynarodowej organizacji pracy winny być skierowane na skrócenie czasu pracy i wykonanie międzynarodowego planu robót publicznych i zorganizowanie na ten cel odpowiednich kredytów dla tych państw, które z powodu wyczerpania kryzysem, same prac tych w dostatecznej mierze nie mogą sfinansować.

Energicznego dążenia do powyższego załatwienia sprawy nie powinna osłabić ani podniesiona dawniej w Radzie administracyjnej biura pracy wątpliwość, czy plan międzynarodowych robót publicznych nie jest utopją i czy jest należycie przemyślany, ani też obawy głoszące, że międzynarodowe roboty publiczne są środkiem bez większego znaczenia, łagodzącym tylko bezrobocie.

Że plan międzynarodowych robót publicznych nie jest utopją — dowodzi tego znany nam postęp prac w tej sprawie w odpowiednich instancjach międzynarodowych, do których kompetencji przeszedł, tam też będzie przemyślony i opracowany. Wątpliwość drugiego rodzaju można uważać za słuszną, bo wprawdzie sworzenie stanu międzynarodowych robót publicznych i rozpoczęcie tych robót kryzys odrazu nie zwalczy, ale zatrudni wielką ilość bezrobotnych i da zarobek, czyniąc z nich konsumentów i w ten sposób przyczyni się do stałego zmniejszania się powierzchni objętej kryzysem, a w konsekwencji dać może początek poprawy konjunktury w całem państwie.

W końcu min. Jurkiewicz sprzeciwia się wyłączeniu z zakresu prac uprawnionych do międzynarodowej pomocy kredytowej budowy tanich domów robotniczych.

Prace budowlane, prowadzone dzięki powyższej pomocy — mówi minister Jurkiewicz — dałyby zatrudnienie tym, którzy bezpośrednio przy budowie pracują, oraz ożywiłyby cały szereg gałęzi przemysłu i rzemiosła, łączących się z budownictwem. Prace te stworzyłyby ludzkie warunki mieszkaniowe oraz ułatwiłyby planowe rozmieszczenie pracobiorców i planowe wykorzystanie ogródków działkowych.

— Zwracam się tedy — zakończył min. Jurkiewicz — zarówno do Rady administracyjnej międzynarodowej organizacji pracy i do p. dyrektora międzynarodowego biura pracy, aby ten pogląd na potrzebę traktowania budownictwa tanich mieszkań pracowniczych w drodze kredytów międzynarodowych, zechcieli rozważyć".

Po tem przemówieniu min. Jurkiewicz odbył dłuższą rozmowę z dyrektorem międzynarodowego biura pracy Albertem Thomasem, który oświadczył, że popierać będzie bardzo energicznie w łonie międzynarodowej organizacji pracy polskie argumenty, przemawiające za koniecznością zorganizowania międzynarodowej pomocy kredytowej dla państw nieprzeinwestowanych, gdzie wielkie roboty budowlane, a zwłaszcza budowa ta-

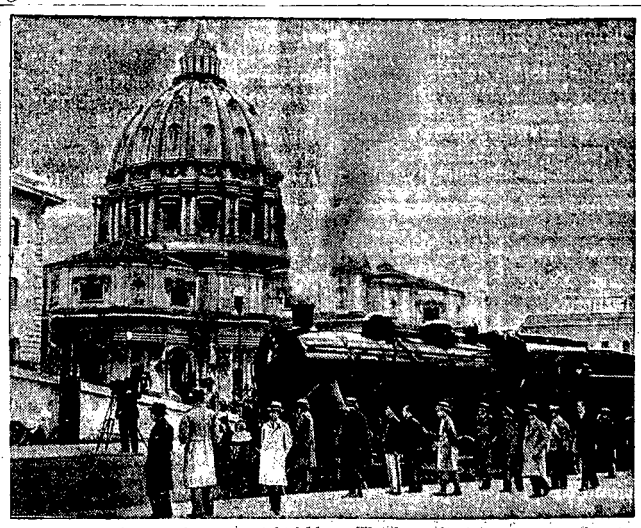

Uroczyste poświęcenie dworca watykańskiego. W sobotę, dn. 2 kwietnia zostało miasto papieskie Citta del Vaticano przyłączone do włoskiej sieci kolejowej. — Rycina nasza przedstawia uroczysty wjazd pierwszego pociągu włoskiego na dworzec watykański.

nich mieszkań pracowniczych stanowi palącą konieczność socjalno-gospodarczą.

TELEGRAMY

JAPONJA NIE PRZYJMUJE REZOLUCJI KOMITETU GENEWSKIEGO.

Tokio. — Donoszą ze źródeł kompetentnych, iż Japonja nie może przyjąć projektu rezolucji komitetu 19-u powierzającej komisji mieszanej określenie terminu wycofania wojsk japońskich z Szang haju.

RUNCIMAN NASTĘPCĄ MAC DONALDA.

Londyn. — Ponowna choroba premjera Mac Donalda wywołała w łonie rządu brytyjskiego bardzo poważne zakłopotanie. W gabinecie liczą się z tą możliwością, że choroba poczynić może postępy i że Mac Donald będzie musiał ustąpić.

Wówczas wypłynie kwestja nowego premjera, jakkolwiek przerwszeństwo miałby niewątpliwie Baldwin, jako przewodniczący największej partji — to jednak Baldwin zaznaczyć miał wyraźnie, że nie życzy sobie zostać premjerem. Wobec tego jedynym kandydatem na premjera w razie ustąpienia Mac Donalda jest były minister handlu Runciman, którego wpływ w polityce wewnętrznej jako męża zaufania City londyńskiej jest daleko potężniejszy od wpływu Mac Donalda i Baldwina.

ZGON ARCYBISKUPA WIEDEŃSKIEGO.

Wiedeń. — Arcybiskup wiedeński, ks. kardynał dr. Piffl, zmarł w nocy o godzinie 1-ej min. 30.

Zmarły dostojnik kościelny urodził/się w roku 1864 w Landskronie w Czechach. Zrazu uczęszczał do gimnazjum, potem wyuczył się introligatorstwa, poczem wstąpił do gimnazjum wyższego. W roku 1883 wstąpił do zakonu kanoników św. Augustyna w Klosterneuburgu. Wyświęcony na księdza w roku 1888, pełnił funkcje duszpasterskie w wiedeńskich dzielnicach robotniczych Floridsdorfie i Heiligendorfie. Biskupem został w roku 1913, purpurę kardynalską otrzymał w roku 1914, a w rok później paljusz

STOSUNKI HANDLOWE ANGIELSKO-SOWIECKIE.

Londyn. — W Izbie lordów odbyła się dziś dyskusja na temat stosunków handlowych z Rosją sowiecką, w której z gwałtowną napaścią na Sowiety wystąpił b. wysoki komisarz Egiptu, lord Lloyd, jeden z najwybitniejszych przywódców skrajno-prawicowych odłamu konserwatystów. M. in. oświadczył on, że od r. 1924 w którym to czasie Sowiety zostały uznane przez Wielką Brytanję de jure, bilans handlowy do czasu obecnego ogólnie jest dla Wielkiej Brytanji ujemny, w sumie 164 miljonów funtów. Natomiast bilans handlowy amerykańsko-sowiecki, mimo iż Ameryka dotąd nie uznała Sowietów de jure, licząc od r. 1923 aż do chwili obecnej przedstawia saldo dodatnie dla Ameryki w wysokości 18 miljonów funtów przy daleko większych obrotach aniżeli z Wielką Brytanją.

Również i inni mówcy atakowali stosunki handlowe z Sowietami wskazując m. in., że wobec zawarcia trazakcji z Sowietami na drzewo Wielka Brytanja traci jeden z najlepszych swoich atutów na konferencję imperjalną w Ottawie.

INTERESY POLSKI W BLOKU NADDUNAJSKIM.

Londyn. — Poruszając sprawę kooperacji naddunajskiej, która będzie omawiana w Genewie, „Daily Telegraph" podkreśla, że nowym czynnikiem ekonomicznym w tej sprawie jest krytycyzm, jaki wobec planu francuskiego uprawia sojuszniczka Francji — Polska. Polskę uważać można za państwo sukcesyjne w tym samym stopniu jak i Włochy. Ogólny rozwój obrotu handlowego Polski zarówno w dziedzinie przemysłowej jak i rolnej z 4-ma państwami naddunajskiemi jest na trzeciem miejscu wśród państw otaczających obszar naddunajski. W stosunku relatywnym obrót Polski jest nawet większy od obrotu Niemiec i Włoch. Wobec tego preferencje celne, ograniczone do 5 państw naddunajskich, bardzo ciężko dotknęłyby Polskę. Polska w tej mierze będzie musiało znaleźć swój wyraz jaknajprędzej.

ś. † p.

JAN GAJDA

Opatrzony św. Sakramentami zmarł 19 kwietni 1932 r. obok Zakopanego

O sprowadzeniu zwłok oraz pogrzebie, nastąpi zawiadomienie. Pozostali w nieutulonym smutku

Żona, córka i rodzina.

SOWIECKI DUMPING NAFTOWY ZAŁAMAŁ SIĘ.

Moskwa. — Rząd sowiecki postanowił zlikwidować składy nafty i benzyny w miastach europejskich, gdyż stosowany dotychczas dumping kosztuje rząd sowiecki bardzo drogo.

Do każdego litra wywiezionego zagranicę rząd sowiecki dopłaca, a obecnie postanowił zaniechać dumpingu wobec niemożności wytrzymania konkurencji z naftą i benzyną amerykańską.

ANGIELSKIE CŁA PROTEKCYJNE.

Londyn. — Zapowiedziane przez kanclerza skarbu Chamberlaina nowe cła protekcyjne ogłoszone będą dziś w późnych godzinach wieczornych. Przedewszystkiem ma być podniesiona ogólna 10-procentowa taryfa na szereg fabrykatów i półfabrykatów. Na żelazo i stal mają być nałożone nowe cła w wysokości 33⅓ proc. Poza tem towary podpadające pod postanowienia ustawy antydumpingowej zostaną obłożone nowem 50-procentowem cłem. Nowe postanowienia celne mają natychmiast wejść w życie.

„LIGA PRZECIWKOMUNISTYCZNA".

Essen. — Z inicjatywy kół prawicowych powstała w Essen „Liga przeciwkomunistyczna", mająca za zadanie zwalczanie, w jaknajostrzejszej formie, komunizmu. Liga to w rzeczywistości nie jest niczem innem, jak zamaskowaną organizacją hitlerowską, założoną w celu nawiązania kontaktu z partjami mieszczańskiemi; jednocześnie ma ona być azylem dla członków rozwiązanych bojówek hitlerowskich.

8.000 KG. ZŁOTA SOWIECKIEGO DLA RZESZY.

Berlin. — Prasa donosi o nadejściu do Rygi, jako punktu tranzytowego, transportu złota sowieckiego w ilości 8000 kg., przeznaczonego dla Banku Rzeszy. Złoto to ma stanowić należności za wielkie zamówienia maszyn rolniczych i taboru kolejowego dla Sowietów.

Rezolucja konferencji

Międzynarodowej Izby Handlowej w Innsbrucku.

Insbruck. — Rezolucja ogólna, uchwalona jednomyślnie na konferencji Międzynarodowej Izby Handlowej w Insbrucku. zaznacza na wstępie, że szczególne trudności gospodarcze państw naddunajskich pozostają w szczególnym związku z ogólnoświatowem przesileniem gospodarczem. Badanie zagadnienia naddunajskiego musi być tedy przedsięwzięte w duchu metodycznej organizacji Europy, przyczem szczególną uwagę zwrócić należy na sytuację produkcji rolniczej.

Konferencja jest zgodna w następujących poglądach:

1) Pogarszająca się nieustannie sytuacja wymaga rychłej i stanowczej interwencji.

2) Pożądana jest współpraca gospodarcza na terenie naddunajskim na podstawie konkretnych i dokładnych propozycji, aby można było osądzić korzyści i szkody, wynikające stąd dla poszczególnych państw oraz dla państw trzecich Europy.

3) Każda formuła współpracy musi być tak obrana, aby nie spowodowała zasadniczych protestów państw trzecich z powodu wymaganych wyjątków od zasady największego uprzywilejowania.

4) Samowystarczalność na terenie naddunajskim nie wchodzi tedy w rachubę, lecz przeciwnie, jawną polityka handlowa państw naddunajskich do innych państw zwłaszcza do państw, które utrzymują z państwami naddunajskiemi szczególnie silne stosunki handlowe.

5) Zadanie to musi być przedmiotem ścisłej i trwałej współpracy państw naddunajskich między sobą i z państwami trzeciemi. Współpraca ta będzie zatem przykładem i pierwszym krokiem w kierunku organizacji europejskiej.

6) Konferencja postanawia utrzymywać stale biuro i uzupełnić je po jednym przedstawicielu z każdej grupy krajowej, zaproszonej na konferencję w Insbrucku. Biuro to będzie prowadziło rozpoczęte studja, aby dojść do konkretnych rezultatów.

Oprócz tej rezolucji ogólnej, przyjęto rezolucję rzeczoznawców finansowych, domagającą się przywrócenia swobody obrotów dewizowych jako nieodzownego warunku odbudowy gospodarczej państw naddunajskich.

Rezolucja zaleca następnie ostrożną politykę walutową banków emisyjnych i ograniczenie robót publicznych.

Konferencja uprasza stałe swoje biuro, aby utworzyło komisję rzeczoznawców, któraby kontynuowała dyskusję nad sprawami finansowemi, rozpoczętą podczas sesji w Innsbrucku.

Rezolucja ta przyjęta była przez wszystkie państwa, tylko eksperci Niemiec i Anglji wyrazili swoje zastrzeżenia.

Odrębna rezolucja w sprawach rolniczych zaleca przyjście z pomocą rolnictwu w drodze ustanowienia odpowiednich cen dla produktów rolnych.

CHYBIONY ZAMACH STANU NA LITWIE.

Kowno. — Prasa litewska donosi, że litewskie władze bezpieczeństwa wpadły na ślad tajnej organizacji, mającej na celu obalenie obecnego ustroju państwowego na Litwie. Według owiadczenia naczelnika policji w Kownie, organizacją tą miał kierować komitet akcji katolickiej. W związku z działalnością tej organizacji, policja miała dokonać rewizji w Kownie, Szawlach i Marjampolu. Między innemi dokonano rewizji u ks. Raukajlisa, ks. Adamajtisa i ks. Szalczusa. W wyniku rewizji dokonanej w Marjampolu w pewnem mieszkaniu, przylegającem do probostwa marjampolskiego i przez nie wynajętem, znaleziono odezwy komitetu Akcji katolickiej, oraz 38 kopert, zaadresowanych dla przesyłki tych odezw, jako też kompromitującą korespondencję organizacji. W związku z tem aresztowano administratora towarzystwa św. Józefa, niejakiego Józefa Kułakauskasa. Wedle prasy litewskiej głównymi twórcami nielegalnej akcji antyrządowej są młodzi księża. Ekspertyza rękopisu jednej z odezw antyrządowych wykazała, że autorem jej są ks. Szalczus i Adamajtis.

WILHELM JEDZIE DO ZACHODNICH INDJI.

Berlin. — Według informacji z Doorn eks Kaiser Wilhelm zamierza wyjechać na kurację na jedną z wysp w pobliżu półwyspu Indyjskiego. Lekarze orzekli, iż zdrowie eks Kaisera wymaga pobytu w klimacie indyjskim. Miejscem kuracyjnem ma być wysepka San Thomas położona w pobliżu Portarico, a należąca do St. Zjedn.

HITLEROWCY SPROWOKOWALI KRWAWĄ BÓJKĘ POD WIEDNIEM.

Wiedeń. — W środę doszło w miejscowości Krems, niedaleko Wiednia, w czasie wiecu przedwyborczego partji chrz.-społecznej do krwawego starcia pomiędzy hitlerowcami a członkami partji chrześcijańskiej. Cztery osoby zostały ciężko zranione, 6 lekko.

Żandarmerja opróżniła salę przy użyciu bagnetów. Równocześnie zaalarmowano tamtejszy garnizon wojskowy, który wyruszył na miejsce zaburzeń z 6-ma karabinami maszynowemi.

W wyniku zaburzeń są ranni, tak po stronie wiecujących, jak też żandarmerji.

DRUTY KOLCZASTE I PATROLE LOTNICZE POD SZANGHAJEM.

Ryga. — Według doniesień sowieckich z Szanghaju na front chiński przybyło 3.000 nowych żołnierzy chińskich, którzy rozpoczęli budować nowe fortyfikacje, oraz zasłony z drutu kolczastego przez który przepuszczany będzie prąd elektryczny o wysokiem napięciu. Również Japończycy ściągają pod Szanghajem nowe posiłki i ustawiają ciężką artylerję. Samoloty japońskie odbywają codziennie loty wywiadowcze nad stanowiskami chińskiemi.

DUNIKOWSKI CHCE JESZCZE PRZEPROWADZIĆ DOŚWIADCZENIA.

Paryż. — Dunikowski spodziewa się, że rokowania nawiązane ze stroną przeciwną, pozwolą mu na przeprowadzenie doświadczeń w murach więziennych, gdyż nietylko w jego osobistym interesie, lecz i w interesie bankierów, którzy nabyli jego wynalazek, leży uniknięcie nadmiernego rozgłosu sekretu. Rokowania miały się już posunąć dość daleko. Przybycie do Paryża w przyszłym tygodniu bankierów londyńskich może doprowadzić do osiągnięcia porozumienia i wycofania skargi.

SOCJALIŚCI NIEMIECCY WZIĘLI OD KREUGERA 4 MILJONY MAREK ŁAPÓWKI?

Berlin. — Wobec twierdzenia, że socjalna demokracja otrzymała od Kreugera 3—4 miljony marek, jako prowizję za zawarcie pożyczki zapałczanej, oświadcza socjalno-demokratyczny „Der Abend", że socjalna demokracja nie otrzymała od Kreugera ani feniga.

Kreuger walczył z Sowietami

i finansował jednocześnie szwedzką partję komunistyczną!

Berlin. — W skandalu finansowym koncernu Kreugera codziennie wychodzi na jaw jakaś nowa sensacja. Okazuje się, że Kreuger był uniwersalną osobistością. Zdołał on nawiązać stosunki nietylko z reprezentancyjnemi osobistościami świata finansowego i rządowego, lecz również posiadał bardzo wpływowe kontakty wśród komunistów.

Niezależnie od swoich usiłowań podkopania produkcji zapałczanej w Rosji Sowieckiej, Kreuger jak donoszą ostatnie depesze ze Sztokholmu, finansował również tamtejszą partję komunistyczną. Aresztowany dyrektor przedsiębiorstwa Kreugera zeznał, że z polecenia Kreugera wypłacił naczelnemu redaktorowi głównego organu komunistycznego w Szwecji „Volket Dagebladet" ogółem od września r. 1930 do okresu najnowszego około 150.000 koron szwedzkich. Kreuger wyraźnie zaznaczył, że nie liczy się ze zwrotem tych „pożyczek".

Sprawa nabiera o tyle posmaku skandalicznego, iż pismo komunistyczne pierwotnie zaprzeczało z całą stanowczością, jakoby otrzymało jakąkolwiek subwencję od Kreugera. Następnie jednak w toku dalszych dochodzeń wystąpił redaktor na łamach organu z bezstronnem oświadczeniem, że była to zwyczajna akcja kredytowa dokonana z bankiem Kreugera, nie różniąca się niczem od innych podobnych operacyj. Kompromitacja ruchu komunistycznego w Szwecji w następstwie tych rewalacyj jest kompletna.

POWSTANIE KURDÓW.

Londyn. — Z Kairu donoszą, iż angielski samolot bombowy przydzielony do armji Iraku zaatakował wczoraj oddział powstańców Kurdów, którzy ponieśli ciężkie straty.

PLAGA SZARAŃCZY.

Londyn. — Z południowej Afryki donoszą, iż olbrzymie chmury szarańcy zbliżają się z północy do terenów unji południowej szereg zarządzeń ochronnych przeciwko inwazji szarańcy.

REKORDOWY LOT.

Capetown. — Ubiegłej nocy o g. 0.30 wylądowali tu lotnicy francuscy Goulette i Salel, którzy wystartowali w niedzielę o godz. 5-ej rano z Le Bourget. Lotem swym, który trwał 3 dni 18 godzin, lotnicy francuscy pobili rekord Anglika Mollisona o jeden dzień.

WYBUCH W ARSENALE.

Londyn. — Z Buenos Aires donoszą o wielkim wybuchu w arsenale marynarki. 6 budynków arsenału zostało doszczętnie zniszczonych.

PIERWSZY STEROWIEC SOWIECKI KRĄŻYŁ JUŻ NAD MOSKWĄ.

Paryż. — Europejskie wydanie „New York Herald" wychodzące w Paryżu, podaje depeszę swojego korespondenta z Moskwy, według której w dniu wczorajszym odbył się pierwszy lot próbny nad Moskwą, pierwszego sterowca czerwonej armji.

Sowiecki plan budowy sterowców przewiduje wykończenie dwóch dalszych sterowców na dzień 1 maja. Pozatem plan przewiduje budowę większej ilości sterowców pod kierownictwem generała włoskiego Nobile, bohatera niefortunnej wyprawy do bieguna północnego. Gen. Nobile podpisał już w lutym br. umowę z władzami sowieckiemi i udaje się wraz z kil-

ku technikami i instruktorami włoskimi z końcem bm. do Rosji. W odległości 18 km. od Moskwy wybudowana zostanie wielka fabryka sterowców, gdzie wyrabiane będą części motorów i gondole. Powłoki fabrykowane będą w Petersburgu.

Rosja sowiecka odczuwa zupełny brak pilotów do sterowców. Na całym obszarze państwa rosyjskiego jest w chwili obecnej zaledwo dwóch pilotów.

DONIOSŁY WYNALAZEK ZAKUPIONY PRZEZ ROSJĘ.

Paryż. — Z francuskich kół wojskowych donoszą o sensacyjnym wynalazku holenderskim, który umożliwia gromadzenie wielkich zapasów materjałów wybuchowych bez niebezpieczeństwa samoza palenia się tych materjałów.

Holandja ma w ten sposób podobno zmagazynowaną większość swych materjałów wybuchowych w arsenałach. Cała tajemnica polega na tem, że materjałom wybuchowym brak domieszki pewnych materjałów chemicznych, których skład jest utrzymywany w najściślejszej tajemnicy. Po domieszaniu brakującego pierwiastka, co odbywa się przy pomocy specjalnych maszyn i trwa zaledwo parę godzin, materjały wybuchowe są zdatne do użytku

Wielką sensację wywołał w francuskich kołach wojskowych fakt, że Sowiety zakupiły pokryjomu holenderskie maszyny do mieszania owych środków wybuchowych. Wysokość zamówień sowieckich ma wynieść 2 miljony dolarów.

ECHA SKANDALU KARCIANEGO W WIEDNIU.

Wiedeń. —Wykryty w ostatnich dniach skandal karciany, który spowodował wczoraj aresztowanie dwóch znanych na bruku wiedeńskim baronów, jako też kamerdynera klubu karcianego, zatacza obecnie kręgi coraz szersze.

Ubiegłej nocy popełnił zawikłany w tę aferę lekarz dr. Herman Löwy, wraz ze swą żoną samobójstwo przez zażycie morfiny i zatrucie się następnie gazem świetlnym. Dr. Löwy wygrać miał w bakarata znaczną sumę i żył w ostatnich czasach na wysokiej stopie. Jak się okazuje, stał on pod wielkim wpływem bar. Berzeviczy, przebywającego obecnie zagranicą. Przed popełnieniem samobójstwa napisał on list, zaadresowany do prezydenta Residenzklubu Hausera. List, który dotąd nie został otwarty, wyświetli prawdziwą przyczynę samobójstwa. Nie ulega jednak wątpliwości, że dr. Löwy zawikłany był w aferę karcianą, zwłaszcza na dziś przed południem otrzymał on wezwanie stawienia się na policji, którego uniknął przez odebranie sobie życia.

SUFIT RUNĄŁ NA GŁOWY TRYBUNAŁU.

Bastja (Korsyka). — W czasie posiedzenia sądu w pałacu sprawiedliwości wydarzyła się straszliwa katastrofa, która pochłonęła liczne ofiary. Powodem katastrofy było załamanie się sufitu. Cały personel sądowy i wszyscy obecni na sali zostali zasypani.

Dotychczas wydobyto 10 trupów z pod gruzów. Nie wiadomo jeszcze, ile ofiar katastrofa pochłonęła, ponieważ akcja ratunkowa jest w toku.

MARSZ. PIŁSUDSKI W DRODZE DO WARSZAWY.

Lwów. — Wieczornym pociągiem bukareszteńskim przejechał w czwartek przez Lwów w drodze powrotnej z Rumunji Marsz. Piłsudski.

Zainteresowanie kół politycznych skoncentrowało się na sprawie powrotu z urlopu i konferencji rumuńskich Marszałka Piłsudskiego, który oczekiwany jest w Warszawie w piątek rano.

Niewątpliwie w związku z powrotem Marszałka Piłsudskiego stoi audjencja premjera Prystora u p. Prezydenta Rzplitej, jaka miała miejsce wczoraj w godzinach popołudniowych. W czasie dłuższej rozmowy p. premjer informował p. Prezydenta o aktualnych pracach rządu.

W kołach politycznych przypuszczają, że po oficjalnych powitaniach na dworcu, p. Marszałek odbędzie konferencje z p. Prezydentem Rzeczypospolitej i p. premjerem.

ZMNIEJSZENIE PODATKU KOMUNALNEGO OD KOPALŃ.

Warszawa. — Ze względu na zaostrzenie się kryzysu gospodarczego w przemyśle węglowym i naftowym, minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem skarbu wydał zarządzenie w sprawie zmniejszenia podatku komunalnego od kopalń.

Związki komunalne, uprawnione do poboru tego podatku, obniżyć mają na rok budżetowy 1932/33 dotychczasową stawkę podatkową w wysokości 0,75 proc. do 0,5 proc.

PRZYBYCIE DO WARSZAWY DELEGATKI P. C. K. W MOSKWIE.

Warszawa. — W dniu 20 bm. przybyła do Warszawy delegatka Polskiego Czerwonego Krzyża w Moskwie, p. Katarzyna Pieszkowa. Przyjazd p. Pieszkowej do Warszawy pozostaje w związku ze sprawami opieki nad więźniami i zesłańcami polskimi w Rosji sowieckiej. Pobyt p. Pieszkowej w Warszawie potrwa kilka dni.

PROJEKT ZAMKNIĘCIA WSZYSTKICH HUT CYNKOWYCH.

Warszawa. — Międzynarodowy Kartel Cynkowy, wobec stałego spadku cen tego metalu, którego wielkie zapasy znajdują się na rynku — postanowił podobno wystąpić z wnioskiem całkowitego unieruchomienia należących do Kartelu hut cynkowych na okres 2 miesięczny.

PODWYŻKA OPŁAT TELEFONICZNYCH.

Warszawa. — W „Dzienniku Ustaw" ukazały się dwa rozporządzenia ministra poczt i telegrafów, z których jedno dotyczy częściowej zmiany taryfy telefonicznej, druga zaś częściowej zmiany opłat telefonicznych na sieciach eksploatowanych przez P. A. S. T. Na zasadzie rozporządzenia zostały wprowadzone czasowe dopłaty do abonamentu telefonicznego głównego dopł. 1.50 zł. miesięcznie, do telefonu dodatkowego dopł. 1 zł. miesięcznie.

Do „PAST" (Polska Akcyjna Spółka Telefoniczna) należą siecie: warszawska, lwowska, łódzka, sosnowiecka, lubelska, białostocka i borysławska.

Demonstracja studentów

w odwet za zamkniętą elektryczność.

Warszawa. — Mieszkańcy Warszawy byli wczoraj świadkami osobliwej manifestacji studentów, Mianowicie w Domu Akademickim przy ul. Grójeckiej, w którem mieszka zgórą 2000 akademików, zamknęła elektrownia światło, ponieważ sekwestrator z ramienia Banku Gosp. Kraj. nie wpłacił pieniędzy do kasy elektrowni. Jak wiadomo wstrzymują się bowiem studenci od płacenia komornego na znak protestu za zarządzenia sekwestratora.

Onegdaj odbył się wiec przy świecach poczem uczestnicy jego w liczbie 1500 osób wyszli na ulicę i udali się pochodem przed Bank Gosp. Kraj., a następnie przed dom na ulicy Foksal, gdzie mieszka sekwestrator adw. Radliński. Wielu z akademików niosło zapalone świece, co nadawało pochodowi dziwny wygląd. Policja towarzyszyła na samochodach ciężarowych.

Przed Bankiem Gosp. Kraj. czuwał silny oddział policji. Na ulicy Foksal studenci urządzili przeciw adwokatowi Radlińskemu burzliwą manifestację, poczem poustawiali świeczki na ulicy we formie krzyża, odśpiewali marsz żałobny Szopena oraz „gaudeamus" i następnie spokojnie rozeszli się do domu.

REWIZJA W T. U. R. W KRAKOWIE.

Kraków. — W środę, dnia 21 b. m., aresztowano w Krakowie jednego z młodych turowców oddziału Czarna Wieś.

W czwartek, widocznie w związku z tem aresztowaniem, policja polityczna przeprowadziła rewizję we wszystkich organizacjach młodzieży T. U. R. w Krakowie (6 oddziałów), oraz w lokalu T. U. R., mieszczącym się w Domu Robotniczym przy ul. Dunajewskiego.

Rewizja trwała 5 godzin, w obecności prezesa Korolewicza. Zabrano rejestr członków T. U. R., deklaracje, legitymacje i kilka karykatur.

Po rewizji, w przeciągu kilku godzin, przesłuchiwano prezesa Korolewicza w urzędzie śledczym; zwolniono go dopiero po południu. Rewizje trwają dalej. Są liczne aresztowania.

DŹWIĘKOWE „GRAND - KINO"

Dziś i dni następnych!
Największy sukces francuskiej dźwiękowej produkcji filmowej, w/g. słynnej powieści Ireny Niemirowskiej

DAWID GOLDER

z HARRY BAUR w roli tytułowej i jego znakomitą partnerką wiośnianą, prześliczną JACKIE MONNIER

Nad program: DŹWIĘK. PRZEGLĄD WYDARZEŃ

Początek seansów o 5 pp. Szczegóły w afisz.

W sobotę i niedzielę o g. 12 i pół i 2 p. p. Południówki-wspaniałego filmu

REZYGNACJA

z Conradem Naglem i Genevieve Tobin.

Wszystkie miejsca 50 groszy. Loża 1 złoty

Kino „OAZA" (dawniej „Lew")

Od piątku 22 kwietnia i dni następnych
OLBRZYMI PODWÓJNY PROGRAM!

I. Sensacja! Wielki europejski cyrk w Częstochowie z największą parą akrobat. Rest Gibsonem i Eugenją Gilbert w rolach głównych, w filmie pt.

DZIKA KOTKA

Potężny emocjonujący dramat, osnuty na tle życia studentów sportowców.

II. Wielka sensacja z życia Covb. na Dzikim Zachodzie

KARZĄCA DŁOŃ

Nad program: „SID ZOSTAJE LETNIKIEM"

Ceny miejsc od 50 groszy. Szczeg. w afisz.

W sobotę o g. 12, w niedzielę o 12.30 po raz ostat. Hrabia Monte Cristo

Wszystkie miejsca 30 groszy, Loża 50 groszy.

KRONIKA

Sobota 23 KWIETNIA

Dziś — Wojciecha b.
Jutro — Fidelisa z S.
Wschód słońca o godzinie 4.34
Zachód „ „ 18.52
Kalendarzyk historyczny:
Pierwszy wycór na króla Władysława Łokietka w 1296 roku

— **Kontrola nad instytucjami opiekuńczemi.** Minister pracy i opieki społecznej wydał okólnik do wojewodów w sprawie sprawozdań rocznych instytucji społecznych.

Okólnik ten ustala szczegółowo w jaki sposób instytucje opiekuńcze opracowywać mają i przedkładać władzom nadzorczym sprawozdania ze swej działalności. Dla ułatwienia opracowania tych sprawozdań, podane zostały w okólniku schematy sprawozdań: zakładów opiekuńczych dla dzieci i młodzieży, zakładów opiekuńczych dla dorosłych, oraz stowarzyszeń i instytucji o celach wchodzących w zakres opieki społecznej.

— **Nauczycielstwo a podatki.** Zarząd główny Tow. nauczycieli szkół średnich i wyższych wniósł do minist. skarbu memorjał w sprawie podatku dochodowego od połączonych uposażeń, który wprowadzono od 1-go marca na podstawie noweli podatkowej. Podatek ten szczególnie dotkliwie obciążył nauczycieli szkół prywatnych, uczących w kilku szkołach. W związku ze staraniami Tow. i innych organizacji społecznych, termin płatności pierwszej raty podatku odroczono.

Obecnie minist. skarbu pismem z dn. 4 b. m. zawiadomiło zarząd główny Tow., że „upoważniło urzędy skarbowe do rozkładania rat kwartalnych różnicy, wynikającej z połączenia uposażeń, na trzy raty miesięczne, t. j. do terminu płatności następnej raty kwartalnej w przypadkach, gdy wynagrodzenie płatnika w bieżącym roku jest rażąco niższe od wynagrodzeń, otrzymywanych w ubiegłym roku, lub gdy płatnik w r. z. otrzymywał wynagrodzenie u kilku różnych pracodawców, przyczem wynagrodzenia te u niektórych służbodawców nie przekraczały 2.500 zł. rocznie, wobec czego nie były dokonywane potrącenia tytułem podatku.

— **Z teatru Kameralnego.** W piątek dwa przedstawienia: o godz. 5-ej po poł. świetna krotochwila Rapackiego: „W czepku urodzony" (ceny miejsc od 50 gr. do 1 zł. 50 gr.), o godz. 8-ej m. 30 wiecz. znakomita, arcywesoła komedja w 3-ch aktach Hennequina: „Panienka bez znaczenia".

W sobotę repertuar takiż sam.

— **Z posiedzenia Komitetu Wykonawczego Obchodu 3-go Maja.** W dn. 16 bm. wieczorem odbyło się w Magistracie posiedzenie Komitetu Wykonawczego Obchodu 3-go Maja i Zbiórki na „Dar Narodowy".

W wyniku obrad, które toczyły się pod przewodnictwem p. rejenta Kossa, ustalono program obchodu: 1) dnia 3-go maja r. b. o godz. 20-ej capstrzyk z udziałem wojska, Straży Ogniowej, organizacji Przysp. Wojsk. i młodzieży szkolnej starszych klas, 2) dnia 3-go maja r. b. o godz. 9-ej m. 30 nabożeństwo na Jasnej Górze przed szczytem, a w razie niepogody w Bazylice Jasnogórskiej, po nabożeństwie defilada, a wieczorem galowe przedstawienie w teatrze Kameralnym. W dniu 3-go maja odbędzie się także kwesta uliczna od godz. 8-ej do 14-ej na Macierz Szkolną.

Następnie postanowiono w dniu 2-go maja r. b. zająć się odprawą sztafety Tow. Cyklistów z adresem hołdowniczym do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Pułk. Czapliński podał wniosek, aby wysłać również adres do Marszałka Piłsudskiego, co zebrani zaakceptowali.

W sprawie przemówienia na placu magistrackim przed capstrzykiem po dłuższej dyskusji postanowiono: prócz krótkiego przemówienia wykonać kilka utworów wokalnych przystosowanych do charakteru uroczystości.

Postanowiono urządzić widowisko pod gołem niebem — partję „żywych szachów".

Postanowiono również urządzić w dn. 3 maja koncert w parku miejskim.

Przewodniczący zakomunikował zebranym, że w dniu 3 maja odbędzie się galowe przedstawienie w teatrze Kameralnym — zostanie odegrana sztuka „Ułani Księcia Józefa", przyczem Dyrekcja teatru przeznacza 25 proc. na Macierz Szkolną z warunkiem, że Komitet zajmie się rozprzedażą biletów. Po zaakceptowaniu wniosku zebrani postanowili zająć się rozprzedażą biletów i imprezę tę jaknajusilniej poprzeć.

W zakończeniu postanowiono zwrócić się z prośbą do p. kierownika Tymczasowego Zarządu Miasta o wydanie zarządzenia przyśpieszenia robót ziemnych pod Jasną Górą, aby na dzień 3-go maja r. b. plac przed szczytem mógł być zniwelowany.

— **Jeden autobus „Citroena" już jest w Częstochowie.** Wczoraj w południe wyruszył na jazdę próbną pierwszy sprowadzony do Częstochowy autobus firmy „Citroen", która na mocy uzyskanej koncesji zorganizować ma miejską komunikację autobusową.

Czerwono lakierowany autobus przedstawia się dobrze. Jest wyższy od dotychczasowych, miejsc ma 20.

Uruchomienia komunikacji przez „Citroen" oczekiwać należy po nadejściu drugiego autobusu, co nastąpi w początku maja r. b. W końcu maja nastąpi uruchomienie jeszcze dwuch autobusów, a wszystkie w liczbie 8 czynne będą dopiero w końcu lipca r. b. Autobusy kursować będą na tych samych linjach, co i dotychczas.

— **Wydatki i dochody poczt i telegrafów.** Według ostatnich danych statystycznych, dochody poczty i telegrafu wynosiły w styczniu r. b. 16.610.000 zł. Opłaty pocztowe przyniosły kwotę 11.353.000, w tem sprzedaż znaczków 7.004.000 zł., opłaty telegraficzne 888.000 zł., opłaty telefoniczne 4.225.000 zł., inne opłaty — 145.000 zł. Radjotelegraf przyniósł sumę 296.000 zł. Ponadto nadzwyczajne dochody poczty i telegrafu wyniosły — 125.000 zł.

Wydatki poczty i telegrafu wyniosły 5.123.000 zł., w tem utrzymanie personelu 264.000 zł., utrzymanie ruchu zaś 4.859.000 zł. Wydatki na radjotelegraf wyniosły 72.000 zł., ponadto wydatki nadzwyczajne poczty i telegrafu 912.000 zł. i radjotelegrafu 214.000 zł.

Kto ma płacić

podatek wojskowy.

W związku ze wszczętą w roku bieżącym akcją wymiaru i poboru podatku wojskowego Ministerstwo spraw wewn. wyjaśniło wojewodom w specjalnym okólniku, że rozporządzenie o podatku wojskowym nakłada obowiązek płacenia tego podatku na uznanych przy poborze za zdolnych do służby wojskowej w pospolitem ruszeniu z bronią lub bez broni względnie zupełnie niezdolnych do służby wojskowej.

Podatek wojskowy powinni zatem płacić mężczyźni zakwalifikowani przez komisje poborowe do jednej z wyszczególnionych kategoryj począwszy od r. 1925 bez względu na to, czy stawiennictwo do poboru nastąpiło we właściwym, czy też

Dźwiękowy TEATR „ODEON"

Dziś i dni następne
3 wielkie gwiazdy europejskie
Franceska Bertini, Rudolf Klein Rogge i Suzy Vernon
w nowym kryminalno-erotycznym filmie p. t.

ZBIEG

Nad program **CZY TO NIE JEST DZIWNE?** Zbiór sensac. faktów zcałego świata
„PIETREK PĘDZI DO SZKOŁY" Nowa kom. krak.

Ceny miejsc zniżone. Początek o g. 5 p. p. Szczegóły w afiszach.

spóźnionym czasie oraz bez względu na rocznik.

Obowiązkowi opłacania podatku wojskowego jednak nie podlegają mężczyźni rocznika 1897 i starszych, powołanych do szeregów na skutek mobilizacji, natomiast podlegają temu obowiązkowi mężczyźni urodzeni w r. 1898 i młodsi, którzy zgłosili się do poboru w r. 1925 i w latach następnych, gdyż normalny pobór tych roczników był zarządzony na podstawie obowiązujących ustaw.

Wymiar i pobór podatku wojskowego winien być uskuteczniany w ścisłem związku z ewidencją i kontrolą ruchu wojskowego. Dlatego sporządzone wykazy osób, podlegających opodatkowaniu wojskowemu powinny być sprawdzane przez urzędy gminne w kierunku ustalenia czy dana gmina jest właściwa do wymierzenia i pobrania podatku od osób objętych wykazem. Przy ustalaniu należy się kierować ściśle postanowieniami rozporządzenia Rady ministrów, według którego do wymiaru i poboru zasadniczego podatku wojskowego powołane są zarządy gmin wiejskich, w których dany płatnik miał miejsce zamieszkania w dniu 15 grudnia roku poprzedzającego rok podatkowy.

— Akcja Czerwonego Krzyża na terenie szkół. Władze szkolne wydały ostatnio szereg zarządzeń w sprawie organizowania kół młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża na terenie szkół średnich, powszechnych i zawodowych.

M. in. kurator okręgu wołyńskiego wydał okólnik do wszystkich inspektorów szkolnych, dyrektorów i kierowników szkół na terenie województwa w sprawie popierania przez szkoły organizacji kół młodzieży P. C. K., oraz zaznajamiania szkoły z zadaniami i hasłami tej instytucji.

W okólniku podkreślony został społeczny i humanitarny charakter kół młodzieży P. C. K., które stanowić mogą ważny czynnik wychowawczy na terenie szkół, przygotowując młodzież do czynnego udziału w życiu społecznem.

W ostatnich czasach liczba kół młodzieży P. C. K. na terenie całej Polski stale wzrasta i wykazują one coraz bardziej ożywioną działalność. Poprzednio już okólniki w sprawie popierania kół młodzieży P. C. K. wydali kuratorzy okręgów poleskiego i pomorskiego.

— Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 22 na 23 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Szostakiewicza — Nowy Rynek Nr. 6, p. Bujakowskiego — ul. Kościuszki nr. 37

Samobójstwo kupca

Powiesił się na własnym szaliku w hotelu „Kupieckim".

Wczoraj rano w hotelu „Kupieckim" przy ul. Najśw. Marji Panny 18 dokonano straszliwego odkrycia. Oto właściciel, zaniepokojony, że przybyły w środę wieczorem jeden z gości hotelowych długo nie wychodzi ze swego pokoju Nr. 15, polecił służącemu przystawić drabinę i zajrzeć do wnętrza przez okno. Służący uczynił to i po chwili oznajmił z przerażeniem, że „gość się powiesił".

Po wyważeniu drzwi ujrzano zimne już zwłoki samobójcy, wiszące na oberlufcie drzwi wejściowych. Okazało się, że denatem jest 40-letni Moszek Wajsman, ongiś dość zamożny kupiec, zam. przy ul. Ogrodowej 9/11, dostarczający miejscowym sklepom galanteryjnym bieliznę damską i męską z pracowni żony. Interesy szły coraz gorzej, to też wyemigrował on niedawno z rodziną do Belgji, lecz wkrótce powrócił do Częstochowy sam, pozostawiwszy żonę i dzieci zagranicą. Był niemal bez grosza, nie miał gdzie nocować. W środę wieczorem wynajął numer w hotelu „Kupieckim", nie spał wcale, bo nawet łóżko nie było posłane, napisał tylko listy do rodziny i popełnił samobójstwo. Przymocował własny szalik do oberluftu, końcami jego okręcił sobie szyję, odtrącił nogą krzesło i zawisł na pętli.

Powodem samobójstwa były trudności materjalne, nieporozumienia z rodziną i niechęć do życia.

— Znów zuchwałe włamanie do mieszkania. Onegdaj wieczorem niewykryci sprawcy dokonali zuchwałej kradzieży z włamaniem w mieszkaniu nauczyciela p. Sobockiego, zam. przy ul. Kazimierza 3/5. Korzystając z nieobecności domowników złodzieje za pomocą włamania wtargnęli do wnętrza i rozpoczęli gopodarkę w mieszkaniu. Skradli oni radjoaparat, kilka garniturów i materjał na ubrania, większą ilość bielizny i t. d.

Prof. Sobocki oblicza straty na 3000 zł.

— Wybuch granatu w ręku dziecka. W ub. środę 8-letni Józef Wawrzak (Brzeźnicka 69) na drodze około tegoż domu znalazł ćwiczebny granat wojskowy i przyniósł go do mieszkania. W czasie manipulacji granatem przy ogniu kuchni spowodował wybuch, wskutek czego malec doznał urwania 3 palców i poparzenia dłoni prawej ręki.

— Bijąc, domagali się 50 gr. na wódkę. Josek Kutner, zam. w barakach zameldował policji, że Orgański Kazimierz i Pyka Stanisław, zam. w tychże barakach, pobili jego matkę i brata, usiłując wymusić 50 gr. na wódkę. Dochodzenie w toku.

— Na kradzieży papierosów. Na gorącym uczynku kradzieży papierosów z kantoru przy ul. A. Wolności 67/69 zatrzymany został Fiksał Kazimierz.

— Znalazła się poduszka. Anta Szwarcbaum (Mostowa 17) zameldowała policji, że z korytarza domu skradziono jej poduszkę, wart. 30 zł. Jak ustalono, kradzieży dokonała Luks Zofja (Bociania nr. 24), od której skradzioną poduszkę odebrano.

— „Głośna" para małżeńska. Za zakłócenie spokoju publicznego policja spisała doniesienie na małżeństwo Moryca i Różię Owieczko (Narutowicza 54).

— Drobne kradzieże.

Janinie Nowak, zam. w Grodźcu, na ul. Piłsudskiego nieznany sprawca skradł z kieszeni torebkę, zawierającą 7 zł. i dokumenty osobiste.

Giecelowi Szczupakowi (Stary Rynek nr. 12) z mieszkania niezamkniętego — skradziono z szafy 2 obrusy kolorowe i cztery koszule męskie, wart. 15 zł.

Z KRAJU.

(—) Pierwsze umowy indywidualne w Bielsku. W związku z wypowiedzeniem umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym Bielska przedstawiciele tego przemysłu odrzucili żądanie robotników w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej. Związki przemysłowe oświadczyły, że obecna sytuacja produkcji i zbytu uniemożliwia zawarcie umowy zbiorowej i pozostawiły członkom wolną rękę. Poszczególne fabryki na skutek tego stanowiska podjęły pertraktacje ze swymi robotnikami i w rezultacie w kilku fabrykach podpisane zostały umowy z robotnikami tych fabryk, przewidujące zniżkę płac przeciętnie o 10 proc.

(—) Katastrofa autobusowa pod Bydgoszczą. Na szosie pod Ossową, w odległości 9 km. od Bydgoszczy, wydarzyła się ciężka katastrofa autobusowa. W autobusie, stale kursującym między Bydgoszczą i Sempolnem pękła nagle kierownica, wskutek czego wóz stracił właściwy kierunek i wpadł na przydrożne drzewa. Lewa strona autobusu została strzaskana. 12 pasażerów autobusu doznało bardziej lub mniej ciężkich obrażeń. Jeden z pasażerów niejaki Władysław Kosecki ma złamaną nogę. Wezwana natychmiast karetka pogotowia z Bydgoszczy, którego lekarz opatrzył lżej rannych, ciężej poszwankowanych przewiozła do szpitala do Bydgoszczy.

(—) Handel ziemiopłodami. Wielkopolska Izba Rolnicza w swem miesięcznem sprawozdaniu stwierdza, że warunki atmosferyczne w marcu były dla rolnictwa bardzo niekorzystne. Trwające wciąż mrozy uniemożliwiły rozpoczęcie prac w roli, przez co wiosenne uprawy i zasiewy znacznie się opóźniły

Obroty w handlu zbożowym głównemi gatunkami zbóż utrzymały się w marcu na poziomie ub. miesiąca. Ceny tak pszenicy jak i żyta doznały w końcu miesiąca poprawy. Zwyżkowa tendencja utrzymuje się nadal. Większem zainteresowaniem cieszyły się artykuły strączkowe i inne do siewu. Obrót temi artykułami w porównaniu z lutym wzrósł o 100 proc.

Handel ziemniakami ucierpiał poważnie wskutek panujących jeszcze w marcu mrozów, które nie pozwalały rolnikom otwierać kopców. Zainteresowanie zagranicy było z początku wielkie i spodziewano się wysokich cen. Zawieranie tranzakcji wstrzymywała jednak niepewność co do stanu przezimowania ziemniaków. Ożywienie nastąpiło dopiero w okresie przedświątecznym, jednak już koniec miesiąca przyniósł pogorszenie konjunktury.

Poza mniejszemi partjami jęczmienia i strączkowych, eksportu nie było, gdyż ceny naszych zbóż chlebowych utrzymują się powyżej poziomu cen światowych.

(—) Samosąd zbrodniarzy na ulicy. Widownią krwawego samosądu była ul. Rejtana w Stanisławowie.

Dwuch osobników przystąpiło do przechodzącego ulicą Józefa Łopuszniaka i zanim przechodnie zorjentowali się, zakłuli go na śmierć. Łopuszniak padł nieprzytomny na ziemię, a nożownicy zbiegli, torując sobie drogę przez wzburzony tłum przechodniów, który usiłował ich zatrzymać. Natychmiast zawiadomiono pogotowie o nieszczęśliwym wypadku, zanim jednak przewieziono Łopuszniaka do szpitala, zmarł on w drodze.

Według pogłosek, Łopuszniak zamordowany został za zdradę tajemnic świata przestępczego, w którym odgrywał dość znaczną rolę.

Ujęcie przestępców

zbiegłych z więzienia w Wieluniu.

Przed kilku dniami donosiliśmy o ucieczce z więzienia w Wieluniu dwóch niebezpiecznych przestępców Stanisława Mateja i Władysława Kaczmarka. Aresztanci odsiadujący karę za poważne przestępstwa, przebywali we wspólnej celi, z której udało im się umknąć przez wywierzenie wyłomu w murze.

Mimo natychmiastowego pościgu obaj bandyci zdołali się ukryć. Z chwilą ucieczki Mateja i Kaczmarka na terenie powiatu wieluńskiego wydarzały się poważne wypadki kradzieży, popełnianych po wsiach. Sprawcami tych kradzieży byli obaj uciekinierzy z więzienia wieluńskiego. Na ślad bandytów natrafiono wreszcie w granicznym pasie lasów wieluńskich. Patrolujący policjanci zatrzymali przechodzącego lasem młodego mężczyznę. Okazał się nim poszukiwany bandyta Władysław Kaczmarek. Wzięty w krzyżowy ogień pytań Kaczmarek wskazał kryjówkę, w której ukrywał się z drugim bandytą — Stanisławem Mateją. Kryjówka mieściła się w norze ciemnej, doskonale zamaskowanej. Policja, z zachowaniem daleko idących ostrożności osaczyła norę, w której znaleziono Mateja. Nora była pełna garderoby, bielizny i pościeli, pochodzących z kradzieży dokonanych przez obu bandytów po ucieczce z więzienia. Obok nory znaleziono zakopane przez zbiegów odzienie więzienne.

Mateja i Kaczmarka pod silną eskortą przewieziono do Wielunia, gdzie obaj bandyci po krótkich chwilach wolności osadzeni zostali ponownie w więzieniu.

Ostatnie wiadomości.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI JUŻ PRZYBYŁ DO WARSZAWY.

Warszawa, 22.4. — Dziś o godz. 8-ej min. 26 rano przybył do Warszawy p. Marszałek Piłsudski w towarzystwie d-ra Woyczyńskiego i kpt. Lepeckiego, powitany na dworcu przez premjera Prystora i przedstawicieli rządu i wojskowości. Po krótkiej rozmowie z premjerem p. Marszałek odjechał do Belwederu.

STIMSON NIE CHCE KONFEROWAĆ O DŁUGACH WOJENNYCH.

Genewa, 22.4. — Biuro Reutera donosi z Genewy, że delegat amerykański — Stimson odrzucił wszelkie próby wciągnięcia go w dyskusję na temat reparacji wojennych. Oświadczył on, że zagadnienia te interesują tylko państwa europejskie.

DEMONSTRACJA ANTYSOWIECKA W CHARBINIE.

Moskwa, 22.4. — Z Charbina donoszą, iż przed gmachem kolei wschodnio-chińskiej odbyły się demonstracje białogwardzistów. Około 20-tu ludzi wtargnęło do wnętrza gmachu. Policja nie przeciwdziałała wystąpieniom białogwardzistów. Ponadto ukazało się rozporządzenie o wstrzymaniu wydawania paszportów na wyjazd do Rosji. Wczoraj dokonano licznych rewizji u urzędników kolejowych. 12-tu obywateli sowieckich aresztowano. W związku z temi zajściami konsulat sowiecki w Charbinie złożył energiczny protest u rządu mandżurskiego.

DALSZA WYSYŁKA WOJSK DO MANDŻURJI.

Tokjo, 22.4. — Ministerstwo spraw wojskowych postanowiło wysłać dalsze oddziały do Mandżurji, celem wzmocnienia ochrony obywateli japońskich, w związku z szerzącym się ruchem band powstańczych.

UJĘCIE ZAMACHOWCÓW CHIŃSKICH.

Paryż, 22.4. — Według doniesień z Szanghaju, bandy Chińczyków, które usiłowały bezskutecznie wysadzić japońskie okręty wojenne, ujęte zostały przy ponownych próbach zamachu na statki japońskie. W pobliżu okrętów w rzece Jang-Tse znaleziono 32 zatopione miny podwodne.

WYBRYKI HITLEROWCÓW NA ŚLĄSKU NIEMIECKIM.

Berlin, 22.4. — Prasa republikańska donosi o niesłychanych wystąpieniach szturmówek hitlerowskich na Śląsku niemieckim.

W Głogowie szturmowcy urządzili pochód, na czele którego kroczyły oddziały uzbrojone w siekiery, widły i kosy. — Niesiono dwa transparenty, na których umieszczone były dwa wieprze z podpisami: Braun i Seweryng.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

Panu B. D. z Kurzelowa. Bliższych informacji w sprawie podjęcia starań o powrót brata z Rosji może zasięgnąć Pan w Starostwie, skąd niezawodnie musi Pan wziąć odnośne zaświadczenia, że brat jest posiadaczem gruntu, celem złożenia tychże w konsulacie sowieckim.

Kino „PANORAMA" | Od wtorku 19 kwietnia i dni następne

GŁOS SUMIENIA

Wzruszająca opowieść filmowa na tle religijnem w 10 aktach wg. pisarza francuskiego G. Morland'a.

Godz. 2 seansy o godz. 6 i 8 w. Dla dzieci dozwolony

OSTRZEŻENIE.

Wobec bardzo złego stanu mostu objazdowego na rzece Konopce w ul. Rzeźnickiej, ruch furmanek i wozów po moście o wadze ponad 1000 (tysiąc) kg. ze względu na bezpieczeństwo publiczne surowo wzbroniony do odwołania.

Tymczasowy Zarząd Kierownik
(—) Mazur.
Naczelnik wydziału Technicznego
(—) Inż. Cz. Gniewiński

Nabożeństwa Prawosławne
w Kaplicy przy ul. Jasnej 21.

W niedzielę 24 kwietnia spowiedź o 9 rano.
„ „ nabożeństwo o 10 „
W czwartek 28 kwietnia o godz. 7 wieczorem
W piątek 29 „ „ 2 po poł.
„ „ „ 7 wieczorem
W sobotę 30 „ „ 10 rano
„ „ „ 11 1/2 w nocy

ZARZĄD.

OFIARY:

Zamiast kwiatów na grób nieodżałowanego Alfreda Imicha składają na ochronkę przy Towarzystwie Dobroczynności dla żydów zł. 25 Józefostwo Grossman.

POCZTÓWKI PAPETERJA CELLOFFON RHODOID
Sklep „Gońca" Aleja 26.

SKLEP
spożywczy w dobrym punkcie do sprzedania. Wiad. ul. św. Rocha 41 u p. Mrozowskiego. 607

ZGUBIONO
wyciąg z ksiąg ludności wydany na imię Janinny Straszewskiej. 916

DO WYNAJĘCIA
2 suteryny dubeltowe, bez odstępnego. Czynsz 18 zł. 50 gr. mies. Wieluński Rynek nr. 32. 611

ZGUBIONO
książkę Kasy Chorych wyd. na imię Bolesław Koćwin. 914

UNIEWAŻNIA SIĘ
zgubiony weksel na zł. 100.— pł. 5. V. 1932 r. z podp. Eugenjusz Żychliński, żyro Stanisławy Polaczek. 906

Wybory do sejmu pruskiego

Dzień 24 kwietnia zadecyduje o losie koalicji Wejmarskiej.

Znaczenie Prus — terytorjalne i ludnościowe — w całokształcie Rzeszy sprawia, że układ sił w sejmie pruskim i skład gabinetu pruskiego stanowią czynnik pierwszorzędnego znaczenia dla kształtowania się rządów w Rzeszy. System dzisiejszy, opierający się na trzech filarach: osobistym autorytecie Hindenburga, na Brüningu, obdarzonym zaufaniem prezydenta i przywilejem paragrafu 48, oraz na premjerze pruskim, socjaliście Braunie, mógł przyjść do skutku tylko na podstawie koalicji wejmarskiej, t. j. koalicji centrum i socjaldemokracji.

Wybory do sejmu pruskiego, które odbędą się 24 kwietnia, bodaj że w wyższym stopniu zaważą na losach Niemiec, aniżeli ostatnie wybory prezydenckie. Coprawda narazie panująca koalicja znalazła kruczek dla sparaliżowania bezpośrednich skutków ewentualnego zwycięstwa „opozycji narodowej". Na jednem z ostatnich posiedzeń sejmu zmieniono mianowicie w sposób pozornie niewinny § 20-ty regulaminu, który przewiduje porządek wyboru przewodniczącego sejmu i prezesa Rady Ministrów. Dotychczas o obiorze tych osób decydowała bezwzględna większość oddanych głosów; w razie braku takiej większości następował wybór większością względną pomiędzy dwoma kandydatami, którzy otrzymali w pierwszem głosowaniu największą ilość głosów. Obecna zmiana polega na tem, że skreślono punkt o drugim, ściślejszym wyborze względną większością głosów. Dzięki temu, o ile w pierwszem głosowaniu żaden kandydat nie skupi na sobie większości bezwzględnej, wówczas, wobec praktycznej niemożliwości utworzenia nowego rządu, pozostaćby musiał obecny, jako „gabinet urzędniczy".

Na podstawie wyników cyfrowych ostatnich dwóch wyborów prezydenckich, oraz wyborów do Reichstagu w r. 1930, porównanych z cyframi poprzednich wyborów do sejmu pruskiego (w r. 1928), można wysnuć przypuszczenia co do przyszłego układu sił w Prusach. Otóż, gdy w wyborach do sejmu niemiecko-narodowi otrzymali 3.274,897 głosów, stronnictwa popierające dziś Hindenburga — 12.536.410, hitlerowcy — 582.560, komuniści — 2.337.100, to w wyborach do Reichstagu padło na odnośne ugrupowania na terytorjum Prus — 1.968.856, 12.030,182, 3.967.379, oraz 3,141.547 głosów, zaś 13-go marca b. r. — 1.825,158, 11.022.089, 6.844.854, oraz 3.724.687 głosów.

Nacjonalistyczna prawica zebrała więc łącznie w pruskich okręgach wyborczych w dn. 13 marca b. r. 37 procent ogółu głosów, a stronnictwa popierające Hindenburga 47.1 proc. W nadchodzących wyborach będzie jednak ten stosunek niewątpliwie gorszy dla koalicji wejmarskiej. Nie należy zapominać, że nawet podczas ostatnich wyborów prezydenckich taka np. „Volkspartei" szła pod hasłem: „Za Hindenburgiem, przeciw Brüningowi"; odpadnie dalej taki atut, jak osoba Hindenburga.

W każdym razie liczyć się należy po pruskich wyborach z możliwością votum nieufności dla gabinetu Brauna połączonej skrajnej prawicy i lewicy. Wówczas w myśl konstytucji pruskiej zadanie sformowania gabinetu przypaść winno największemu stronnictwu, a więc według wszelkiego prawdopodobieństwa hitlerowcom. Teoretycznie możliwość taką nasunęłaby omawiana wyżej zmiana regulaminu, faktycznie zaś może ona podnieć raczej nastroje opozycyjne, jako swego rodzaju represja wyborcza.

Gdyby wybory wypadły niepomyślnie dla koalicji wejmarskiej, rząd Brauna mógłby jednak pozostać dalej w myśl owej zmiany regulaminu wewnętrznego sejmu pruskiego, albo też działałby § 48 i na podstawie dekretu mianowanoby komisarza dla Prus. W tym wypadku ewolucja polityczna pozłaby dalej po linji antyparlamentarnej, po linji ustępstw i odchyleń na rzecz dyktatorskich uprawnień rządu Rzeszy, wypływających z treści paragrafu 48-go konstytucji.

Wybory do sejmu pruskiego mogą zatem zaważyć na ukształtowaniu się stosunków politycznych w Niemczech silniej, niż wybory prezydenckie.

D. S.

Kino-Teatr „NOWOŚCI"
Tylko do soboty 23 kwietnia r. b.
najpotężniejsze arcydzieło śpiewno-dźwiękowe
ŚPIEWAK JAZZBANDU
z Al. Jolsonem
MUZYKA! ŚPIEW! ŁZY! RADOŚĆ!
Pocz. o 5 pp. Szczegóły w afisz. Wejście od 50 gr.

„Święcone" w Mor. Ostrawie

Staraniem Polskiego Związku Szkolnego wychodźtwo polskie na Morawach urządziło tradycyjnym zwyczajem w dn. 3 kwietnia br. „Święcone" w Domu Polskim w Mor. Ostrawie. W obchodzie wzięło udział około 100 osób, a m. in. Konsul R. P. w Morawskiej Ostrawie dr. Ripa wraz z kilku urzędnikami, poseł do parlamentu praskiego E. Chobot, Prezes Polskiego Związku Szkolnego na Morawach M. Pawełek i bawiący w tym czasie w Mor. Ostrawie p. Michał Orlicz z Warszawy.

„Święcone" rozpoczęło się wspomnieniem pośmiertnem 3 zasłużonych członków Związku Szkolnego, przyczem poseł Chobot wygłosił z tej okazji przemówienie, w którem podkreślił znaczenie jedności i solidarności, które cechują ludność polską w Czechosłowacji.

W imieniu Konsulatu R. P. w Morawskiej Ostrawie zabrał głos p. Konsul dr. Ripa, który w obszernem przemówieniu scharakteryzował dotychczasowe prace i charakter polskiej emigracji w Czechosłowacji, zwłaszcza zaś na Morawach i Śląsku czsł. Wyraził on radość, że wychodźtwo polskie odznacza się jednością i manjfestuje ją przy każdej okazji. Dłuższy ustęp swego przemówienia poświęcił Konsul dr. Ripa projektowi moralnego rozbrojenia, wysuniętego przez rząd polski w związku z konferencją rozbrojeniową w Genewie. Polska wszelkie swe wysiłki poświęca akcji pokojowej, a jako granitową podstawę współpracy narodów — uważa wzajemne zaniechanie szczucia przeciwko sobie, wyrywania sobie dzieci i zatruwania dusz. Pan Konsul podkreślił znaczenie polskich szkół na Morawach, jedności polskich organizacji i zaufania mas polskich robotników do swych wodzów, którzy ten lud utrzymują w wierze katolickiej, w przywiązaniu do własnego języka i własnych szkół. W serdecznem podziękowaniu tym wodzom za ich żmudną pracę, złożył p. Konsul życzenia całej polskiej emigracji, by w akcji konsolidacyjnej postępowała naprzód, pracując stale dla dobra polskiego narodu, nie upadając na duchu z powodu przejściowego kryzysu materjalnego, jak w wybitnym stopniu ta emigracja przeżywa.

Głos zabrał również i miły gość z Warszawy p. Michał Orlicz, który w serdecznych słowach wyraził swą radość, że nadarzyła mu się sposobność spędzenia kilku chwil w tak miłem środowisku polskiem za granicami kraju.

Po obrzędzie poświęcenia, którego dokonał znany na tutejszym terenie przyjaciel Polaków ks. Vaszica, spędzili obecni wieczór przy pogawędce, wynosząc z „Święconego" miłe wspomnienia.

Kronika handlowa

— **Futra z Rosji.** Na zjeździe przedstawicieli niemieckiego przemysłu futrzanego w Lipsku omawiano m. in. silny wzrost konkurencji rosyjskiej w dziedzinie uszlachetnionych i przerabianych futer. Produkcja sowiecka w tej dziedzinie wzrosła w r. ub. do 93 milj. rb. w porównaniu z 8 milj. rubli w 1924 r. W pierwszej połowie 1931 r. wywóz surowych futer spadł na 18,5 milj. rubli przy jednoczesnym silnym wzroście eksportu futer uszlachetnionych. Przemysł futrzany w Lipsku zwrócił się do rządu, domagając się ochrony wobec tej groźnej konkurencji.

— **Wartość towarów w handlu zagranicznym.** Teoretyczna wartość tony w obrocie zagranicznym Rzeczypospolitej Polskiej w r. 1931 wynosiła 155 zł. w porównaniu do 189 zł. w r. 1930 i 228 zł. w r. 1929. Wartość teoretyczna tony towaru w handlu przez Gdańsk i Gdynię wynosiła w r. 1931 — 85 zł. w porównaniu do 142 zł. w r. 193 i 143 zł. w r. 1929.

Spadek wartości towarów w handlu zagranicznym Rzeczypospolitej Polskiej tłumaczy się ogólnym spadkiem cen na rynkach światowych z powodu kryzysu gospodarczego. Podobne zjawisko zachodzi w handlu zagranicznym wszystkich państw i może służyć za miarę klęski gospodarczej, gdyż na ogół obroty ilościowe w światowym handlu zagranicznym spadły w porównaniu do roku 1930 o 80 proc.

— **Upadłości w Polsce.** Liczba upadłości w lutym uległa w stosunku do poprzedniego miesiąca zmniejszeniu. Ogłoszono 60 upadłości, wobec 71 w styczniu r. b., a 57 w lutym ub. r. Z powyższej liczby przypadają na województwa centralne 42 upadłości (w styczniu r. b. 51, a w lutym r. ub. 293, woj. wschodnie 1 (1 i 0), woj. zachodnie 14 (14 i 21), południowe 3 (5 i 7). Liczba upadłości w poszczególnych grupach gospodarczych — przedstawiała się następująco (pierwsza cyfra z lutego r. b., druga ze stycznia r. b., trzecia z lutego 1931): przemysł 22 — 17 — 17, handel towarowy 27 — 49 — 36, handel pieniężny 3 — 1 — 0.

W lutym ogłoszono 6 upadłości spółek akcyjnych (w styczniu r. b. 3, a w lutym r. ub. 5), 8 w spółkach z o. o. (11 wzgl. 7), 5 w spółdzielniach (4 i 1), 8 w spółkach firmowych i komandytowych (7 i 5), 33 w przedsiębiorstwach jednoosobowych (46 i 39).

— **Fabrykacja waty z krajowego surowca.** Z inicjatywy wojskowych władz sanitarnych aptekarze wojskowi podjęli pracę nad wyzyskaniem surowców krajowych do wyrobu waty. Mozolne próby dały świetny rezultat. Dwie fabryki w kraju wyrabiają już watę najlepszej jakości, bardzo łatwo nasiąkliwą — z lnu. Wobec trudności eksportowych, len nasz znajdzie w ten sposób szeroką możność zbytu w krajowych fabrykach opatrunkowych.

— **Towary kolonjalne.** W związku ze świętami wielkanocnemi żydowskiemi — obroty w branży kolonjalnej się wzmocniły, przytem dość liczny był zjazd kupców do Warszawy z najdalszych zakątków kraju, m. in. z Małopolski, Wołynia i Wileńszczyzny. Poszukiwane są przeważnie artykuły tańsze. Dotyczy to zwłaszcza herbaty, kawy i szeregu innych artykułów kolonjalnych.

Obroty na rynku kolonjalnym byłyby znacznie większe, gdyby nie utrudnienia w dziedzinie kredytowej, wprowadzone przez hurtowników dla detalistów. Okoliczność powyższa spowodowała, że zarówno detaliści stołeczni jak i prowincjonalni ograniczyli zakupy do minimum.

Ceny artykułów kolonjalnych nie mają tendencji mocnej, co jest wynikiem kształtującej się sytuacji na rynkach światowych. Na rynkach tych panuje bardzo słaba tendencja zwłaszcza na herbatę, kawę, owoce suszone i artykuły korzenne.

Na rynku śledzi zauważyć się daje ciekawe zjawisko, polegające na tem, że popyt na śledzie coraz bardziej się zmniejsza z powodu niesłychanego potanienia mięsa, zwłaszcza na prowincji, gdzie cena jego waha się w granicach 80 gr. — 1 zł. 20 gr. za kg., a nawet na kresach wschodnich po 60 groszy za kg.

— **Towary farmaceutyczno-kosmetyczne.** W gałęzi farmaceutyczno-kosmetycznej sytuacja nadal jest ciężka. Zapotrzebowanie coraz bardziej się ogranicza — przeważnie do gatunków tańszych.

W tym zakresie wiele fabryk dostosowuje się do zmienionych warunków, wytwarzając bardzo tanie gatunki swych wyrobów, najbardziej łatwe obecnie do zbycia.

Sytuację w tej dziedzinie utrudniają liczne niewypłacalności ze strony detalistów zwłaszcza na prowincji. Zdarza się również zarówno w większych miastach jak i prowincjonalnych, że detaliści sprzedają wyroby farmaceutyczno-kosmetyczne poniżej kosztów własnych byleby uzyskać gotówkę i zlikwidować firmę lub ustąpić ją komu innemu. Fabrykanci i hrutownicy w związku z temi machinacjami ponieśli dotkliwe straty i obecnie są bardzo ostrożni przy udzielaniu kredytu.

W sferach fachowych przywiązują dużą wagę do faktu powołania do życia centralnego Związku przemysłu mydlarskiego w Polsce, który niezawodnie przyczyni się do uzdrowienia stosunków handlowych tej branży wytwórczości krajowej.

OD ADMINISTRACJI.

Celem uniknięcia pomyłek w wysyłce pisma naszego, prosimy Sz. Prenumeratorów o dokładne i wyraźne podawanie adresów.

Zaciąg ochotniczy

do wojska.

Do służby wojskowej w charakterze ochotników mogą być przyjmowani w r. 1932 ur. w latach 1912 i 1913, o ile posiadają conajmniej ukończone cztery oddziały szkoły powszechnej, a z pośród ur. w r. 1914 tylko ci, którzy ukończyli ogólnokształcącą szkołę średnią lub równorzędną i dzięki temu posiadają warunki do skróconej służby.

Zgłaszający się na ochotników, którzy posiadają warunki do skróconej służby, będą przyjmowani: do piechoty, kawalerji i artylerji — tylko z pośród studentów politechnik oraz wydziałów matematyczno-przyrodniczych uniwersytetów oraz z pośród posiadających matury gimnazjów matematyczno-przyrodniczych, do lotnictwa — w charakterze pilotów przedewszystkiem absolwenci cywilnych szkół pilotów, inni ochotnicy z cenzusem tylko warunkowo, w zależności od wyników badań lekarskich, do lotnictwa w charakterze personelu pomocniczego — z pośród studentów politechnik wydziałów: mechanicznego, elektrotechnicznego, mierniczego i chemicznego oraz z pośród absolwentów wydziału mechaniczno-lotniczego średnich szkół technicznych, do saperów — tylko z pośród studentów politechnik wydziałów: inżynierji lądowej i wodnej, elektrotechnicznego i mechanicznego oraz z pośród maturzystów gimnazjów matematyczno-przyrodniczych i szkół technicznych z wyjątkiem szkół agrotechnicznych i włókienniczych, wreszcie do łączności — tylko z pośród studentów wydziału elektrycznego politechniki oraz absolwentów szkół technicznych, posiadających świadectwa ukończenia kursów radjotechnicznych i telegraficznych oraz radjotelegrafistów, wreszcie maturzystów gimnazjów mat.-przyr.

Ochotnicy z cenzusem nie będą przyjmowani do czołgów, żandarmerji, samochodów pancernych, taborów, samochodów, służby zdrowia, służby intendentury i marynarki wojennej.

Krwawa zemsta

Pacjent zastrzelił lekarza.

W Wiedniu znana jest powszechnie postać dra Gustawa Alexandra, specjalisty od chorób uszu, gardła i nosa.

Dr. Aleksander, człowiek 58-letni cieszył się olbrzymią praktyką i wielkiem zaufaniem swych pacjentów zwłaszcza, gdy chodzi o zabiegi operacyjne.

I oto wczoraj Wiedeń został zelektryzowany straszną wiadomością.

Profesor Alexander w drodze do kliniki został zastrzelony przez jakiegoś człowieka. Zabójcą okazał się 52-letni krawiec, nazwiskiem Sukoup.

Przyznał się on natychmiast do zbrodni i opowiedział historję następującą:

W r. 1905 Sukoup, podówczas terminator krawiecki, zjawił się w klinice dra Alexandra, prosząc o poradę w sprawie pewnego cierpienia nosa. Dr. Alexander zdecydował wówczas, że operacja jest konieczna. Zrobiono operację, która zniekształciła twarz krawca.

Krawiec wytoczył wtedy lekarzowi proces, twierdząc, że operacja była niepotrzebna i żądając odszkodowania w wysokości 20 tysięcy koron.

Sąd opierając się na opinji specjalistów w trzech instancjach skargę tę odrzucił. Wtedy to krawiec przysiągł mu zemstę.

Już w styczniu r. 1910 usiłował raz zabić Alexandra, wystrzeliwszy do niego kilkakrotnie z rewolweru na jednej z ulic Wiednia, przed ówczesnem mieszkaniem lekarza. Wówczas strzały chybiły.

Zacięty krawiec nie porzucił myśli o zemście.

Wyjechał z Wiednia. Pracował w Czechosłowacji, dorobił się majątku, ale potworna myśl w nim wciąż tkwiła.

Obłąkany myślą o zbrodni, wyobrażał sobie, że profesor zeszpecił go w swoim czasie jedynie dla eksperymentu, i nie mógł mu tego zapomnieć.

Przybył do Wiednia i czyhał przed domem lekarza tak samo, jak przed 22-ma laty. Spotkał go. Wtedy wyciągnął rewolwer i wystrzeliwszy czterokrotnie krzyknął:

— Za to, że zrobiłeś ze mnie zwierzę doświadczalne! Profesor padł martwy.

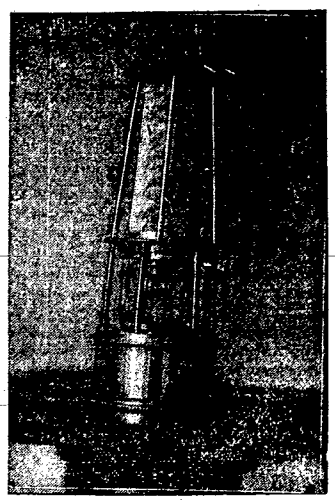

Dar górników dla Marszałka Piłsudskiego. W Brukseli odbył się kongres polskich towarzystw w Belgji. Kongres nadesłał Marszałkowi Piłsudskiemu adres hołdowniczy i srebrną lampę górniczą, którą widzimy na naszej fotografji.

Ze świata.

(×) **Wieś do sprzedania.** W paryskim „Le Matin" czytać można następujące, wielce znamienne, jak na obecne czasy, ogłoszenie: „Miejscowość Aubetine, w Burgundji, składająca się z 25-u domów mieszkalnych i tyluż gospodarstw, zaraz do sprzedania, za sumę pół miljona franków (około 165 tysięcy złotych). Przyczyna: zupełne wyludnienie wsi, z powodu emigracji mieszkańców do miast". Dodać należy, że wieś Aubetine liczyła, jeszcze przed kilku laty, około 150 mieszkańców, przeważnie starców obojga płci. Młodsze pokolenie przeniosło się, już wwóczas, do miast. Obecnie wioska nie posiada ani jednego mieszkańca. Czy się znalazł (lub znaleźli) nabywca, dziennik nie donosi.

(×) **Nieszkodliwe rewolwery.** Pewien młody, urodziwy podporucznik francuski, cieszący się wielkiem powodzeniem u płci pięknej, zawdzięcza swe życie tylko przezorności dwu właścicieli sklepów z bronią.

Gdy urodziwy młodzieniec rozszedł się ze swą żoną, zazdrosna niewiasta urządziła zasadzkę na niego w pobliżu koszar, a gdy z nich wychodził, strzeliła do niego kilkakrotnie z rewolweru. Strzały te jednak nie wyrządziły żadnej szkody, przezorny bowiem sprzedawca rewolweru wyjął kule z ładunków sprzedanej broni.

Mściwa jednak niewiasta nie zaniechała myśli zabicia niewiernego małżonka i urządziła nową zasadzkę na niego, tym razem uzbrojona w rewolwer, który kazała nabić w swej obecności.

Ale i tym razem oficer ocalał, bo i ten sprzedawca rewolweru zauważył podniecenie swej klijentki, wprawdzie nabił w jej oczach rewolwer ostremi ładunkami, poprzednio jednak nieznacznie spiłował ostry szpic kurka, wywołujący przy uderzeniu o nabój jego wybuch.

Napróżno więc mściwa kobieta pociągała nerwowo raz za razem za cyngiel. Rewolwer ani razu nie wypalił.

(×) **Wino za darmo... w Portugalji.** Rząd portugalski wydał dekret, na mocy którego we wszystkich hotelach, restauracjach, kawiarniach należy podawać gratis do stołu 3 i pół decylitra wina. Rozporządzenie to ma na celu zachęcenie ludności do konsumcji wina, którego zapasy w kraju są zbyt wielkie a ceny zbyt niskie ze względu na spadek eksportu.

(×) **Uprzejmy artysta.** Ermete Novelli, wielki włoski artysta dramatyczny, odznaczał się wprost wyjątkową uprzejmością i hojnością, nie odmawiając nigdy pożyczki ludziom zwracającym się do niego z prośbą o pomoc, wobec czego, naturalnie, był często wyzyskiwany bezczelnie.

Pewnego dnia Novelli otrzymał list następujący:

„Wielce szanowny panie Novelli! Jestem kasjerem, który dopuścił się sprzeniewierzenia. Pod wpływem chwilowego obłędu, sprzeniewierzyłem memu szefowi sumę 5.000 lirów. Jeżeli zaś tej sumy nie złożę do jutra w kasie, to nie pozostanie mi nic innego, jak tylko rewolwer. Przyjdź mi z pomocą szlachetny artysto. Pożycz mi sumę powyższą".

List ten jednak nie wywarł na Novellim pożądanego wrażenia. Przeciwnie, artysta odczuł wyjątkowo, że ma do czynienia z człowiekiem, który chce go wyzyskać. Odpisał więc temi słowy autorowi listu:

„Szanowny Panie! W chwili obecnej sam znajduję się w bardzo kiepskiej sytuacji finansowej, nie mogę więc panu dać do rozporządzenia żądanej sumy 5.000 lirów. Ponieważ jednak chciałbym w jakikolwiek sposób przyjść panu z pomocą, pożyczam mu zatem mój rewolwer".

(×) **Największy obraz olejny na świecie.** Największy obraz wyszedł z pod pędzla włoskiego malarza okresu Renesansu, Tintoretta. Mierzy on 23 i pół metra długości i 9 metrów wysokości. Na obrazie znajduje się blisko 700 osób sportretowanych. Dzieło to zdobi obecnie ściany pałacu Dożów w Wenecji i stanowi przedmiot ogólnego zainteresowania ze strony turystów.

(×) **Katar jako powód do rozwodu.** Żona pewnego kupca w Genui wniosła podanie o rozwód, motywując swe żądanie faktem, iż mąż jej w ciągu półtorarocznego z nią pożycia miał chroniczny katar, który nie opuszczał go ani na jeden dzień. Kataralny mąż zużywał wedle relacji żony 10 — 15 chustek dziennie, ale nie to zadecydowało o podjęciu przez żonę kroków rozwodowych, lecz opór, jaki stawiał małżonek prośbom nieszczęsnej żony, aby udał się do lekarza i poddał się kuracji antykatarowej. Obecnie sąd genueński ma nielada kłopot z wydaniem orzeczenia w tak niecodziennej sprawie.

(×) **Jedenaście lat śród dzikich.** Pod koniec roku ubiegłego, a zatem śród lata na półkuli południowej naszego globu, podróżnik amerykański Paul Wittington, zorganizował wyprawę do mało jeszcze zbadanych okolic Australji północno-zachodniej.

Wittington odkrył tam nieznane dotychczas plemię Polinezyjczyków, którego kształt czaszki przypomina mocno czaszkę człowieka przedhistorycznego z Neanderthalu.

Ku wielkiemu zdziwieniu swemu, — członkowie wyprawy znaleźli żyjącą śród tego plemienia kobietę białą.

Jak się okazało, kobieta ta, uratowawszy się przed jedenastu laty z tonącego okrętu, przygarnięta była przez dzikich i po długo czasu śród nich przebywa, stopniowo przywykłszy do ich pierwotnego sposobu życia. Między innemi, odzwyczaiła się zupełnie od ubrania i chodzi tylko z przepaską na biodrach, jak jej dzikie towarzyszki, oraz prawie zupełnie zapomniała swego języka rodzinnego. Tak zaś już zżyła się ze swem nowem, dzikiem otoczeniem, że odrzuciła propozycję Wittingtona zabrania jej z powrotem do Europy.

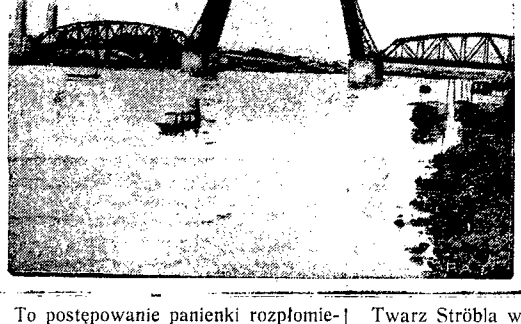

150 rocznica panowania rodziny królewskiej Sjamu.

Z okazji 150-lecia panowania królewskiej rodziny Sjamu w Bangkoku odbyły się wielkie uroczystości, podczas których król Prajadhipok dokonał otwarcia wielkiego mostu na rzece Menam.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

SOBOTA, 23 KWIETNIA.

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kw.

11'20 Komunikat meteor. dla lotnictwa. 11'45 Przegląd bieżącej prasy polskiej. 11'58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Poranek szkolny ze Lwowa. 12'45 Muzyka gramof. 13'10 Komun. meteorologiczny. 13'20 Komunikat gospodarczy. 13'35 Muzyka gramofon. 15'05 Komunikat gospod. 15'15 Komunikat strażacki. 15'25 Przegląd najn. wydawnictw perjodycznych. 15'45 Komunikaty rybackie. 15'50 Audycja dla chorych ze Lwowa. 16'20 Odczyt dla maturzystów. 16'40 Muzyka gramofon. 17'10 Odczyt. 17'35 Audycja muzyczna. 18'05 Słuchowisko dla dzieci. 18'30 Muzyka. 18'50 Rozmaitości. 19'15 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19'30 Wiadomości sportowe. 19'35 Muzyka gram. 19'45 Prasowy dziennik radjowy. 20'00 Feljeton. 20'15 Muzyka lekka. 21'55 Feljeton. 22'10 Koncert fortepianowy. 22'40 Dodatek do pras. dz. radj. 22'45 Komunikaty. 22'50 Muzyka taneczna.

SOBOTA, 23 KWIETNIA.

Katowice — fala 408,7 m. moc. 16 kw.

11'45 Przegląd bieżącej prasy polsk. z Warsz. 11'58 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krakowa. 12'10 Poranek szkolny ze Lwowa. 12'45 Muzyka gramof. 13'20 Komunik. z Warsz. 14'55 Komunik. 15'05 Transm. z Warsz. 15'15 Intermezzo muz. 15'25 Przegląd wydawnictw z Warszawy. 15'50 Audycja dla chorych ze Lwowa. 16'20 Odczyt z Warsz. 16'40 Skrzynka pocztowa dla dzieci. 17'10—18'50 Transm. z Warsz. 18'50 Rozmaitości. 19'05 Feljeton sportowy. 19'20 Odczyt. 19'45—22'55 Transm. z Warsz. 22'55 Muzyka taneczna.

14.

HUGO BETTAUER.

PIĘTNO RASY

— Musisz mówić!!

— Zmuszasz mnie. Nie chciałam wyznać, by cię nie niepokoić. — Muszę wracać do Mödlingu.

Wyrzekła to z wahaniem, z obawy, że Carlo wpadnie w rozpacz.

— Istotnie mam cię nie widywać? To niemożliwe! To zgoła niemożliwe.

— Tylko kilka tygodni, drogi mój. Musisz się zdobyć na tyle siły. Tylko do czasu kiedy nareszcie będziemy się mogli pobrać.

Ciężkiem sercem, że łzami w oczach musiał pogodzić się z koniecznością. Długo i serdecznie okrywał pocałunkami małe rączki Heli na pożegnanie.

Gdy wyszła Carlo oparty o otwarte okno, wychodzące na przecudnie rozkwitły park, dumał głęboko. Czyżby te niespodziewane odwiedziny oznaczały rozłąkę? Czyż wszystko przeminęło już tak prędko?

Przez myśl przesunęła mu się krótka historja poznania Heli Bühler. Poznał ją w miejscowości Madonna di Campiglio u przyjaciół, podczas wycieczki do Italji. Miała zaledwo kilkanaście lat panna z wielkiego świata, córka znanego przemysłowca, była pięknością, odbierającą hołdy, a Carlo nie śmiałby podnieść tak wysoko oczu, gdyby nie sama Hela, która dała mu do poznania, że jej się bardzo podoba.

To postępowanie panienki rozpłomieniło jego serce i dodało odwagi. Zaczął bywać u jej ciotki — pokochali się. A teraz tak nagle ta rozłąka?... Carlo czuł się nieszczęśliwym. Hela znikła z Wiednia i nie wiedział co się z nią stało. Powiadano, że wyjechała do Czech, do rodziców, to znowu, że z ciotką podróżuje. Zeller nie mając od niej znaku życia, postanowił wziąć się do nauki i odsunąć się od swych lekkomyślnych towarzyszy.

Ale Klemens Ströbl, ani przyjaciele nie chcieli dopuścić, by Zeller żył w ukryciu, do czego zdradzał pociąg. Toteż wciągnięto go w wir lekkomyślności. Wydawał dużo na toalety, szampana, bibki aranżowane przez Ströbla i zaciągał długi u dostawców.

Gdy na taką stopę życia nie starczyła otrzymana renta, poprosił opiekuna o podwyżkę. Profesor zgromił go jak należy, ale dodał niewielką sumkę miesięcznie, zaznaczając jednak, że jest to już pełny dochód majątku Carla i o dalszych podwyżkach mowy niema.

Uporawszy się z pomniejszymi wierzycielami spytał Ströbla o radę.

Znalazł ją oczywiście zaraz:

— Pożycz gdzieś pieniędzy! — powiedział. Niedługo będziesz, jako pełnoletni dysponować majątkiem. Chłopiec jak ty, nie potrzebuje się troskać przyszłością. Dość znajdziesz doskonałych partji.

Argumenty Ströbla trafiły do przekonania Carla. Będąc zgoła naiwny spytał:

— Mógłbyś mi tedy pożyczyć 10,000 koron?

Twarz Ströbla wydłużyła się.

— To się zrobić nie da! — powiedział. Dość znaczne kwoty, pobierane z fabryki starczały zaledwo na jego własne wydatki.

— Ale znam pewnego człowieka nazwiskiem Friedrich Herlinger, kawiarza przy Schönbrunnerstrasse, człowieka, bardzo przyzwoitego, który ci pożyczy z całą przyjemnością. Oczywiście, że zechce coś zarobić. Wierzaj mi, jest to biały kruk, wśród podobnych sobie. Nie raz pomagał mnie, Rakossemu, Kohlhauserowi i innym w klubie.

Udali się zaraz do Harlingera. Zeller dostał pieniądze i był już odtąd w szponach lichwiarza.

* * *

Mała orkiestra grała w hallu Lido-Palace-Hotelu valce-lente. Minęła już pora kolacji, a goście siedzieli gwarząc i popijając chłodniki w fotelach koszykowych i klubowych. Damy miały toalety wieczorowe i mnóstwo klejnotów, panowie zaś byli we frakach. Była gwieździsta noc letnia, a morze szumiało zcicha.

Pośródku halu wirowała para, ściągająca na siebie spojrzenie wszystkich. Berta Salagna i Carlo Zeller. Salagna, rasowa smukła brunetka giętka jak kotka i Carlo Zeller, była to niezaprzeczalnie najlepsza para tańczących w hotelu. Musieli się ciągle produkować na żądanie ogólne, a gdy stanęli do płynącego bostonu, inne pary znikały automatycznie z widowni.

Pytano wokoło:

— Czy to jego narzeczona?

Nie. Beata Salagna, słynna śpiewaczka dotąd nie była narzeczoną Carla, pomimo, że każdego dnia nalegał gorąco o to. Kokieteryjna i wyrafinowana wyróżniała go jednego dnia, to znów odpychała dla innych, ale zdaniem ogółu mieszkańców hotelu miał Carlo szanse największe, znacznie przewyższające kapitana Alberta, brzydkiego, barczystego, niskiego człowieka o fiksowanych, czarnych wąsach, płaskim nosie i zwierzęco uformowanej szczęce dolnej. Był typem brutalnej męzkości, co zazwyczaj ułatwia sukcesy u kobiet, toteż nienawidział młodego, pięknego wiedeńczyka, który mu utrudniał zwycięstwo.

Walc się skończył. Oklaskiwana hucznie para wróciła do stolika. Siedziało tam przy szampanie dość liczne towarzystwo, kapitan, Klemens Ströbl, Quido Kahlhausen, będący także kolegą klubowym Carla, Liana Lenoir, aktorka paryska, którą zdobył sobie Ströbl, stary baron v. Rheinsparg z Hamburga, bratanie jego Walter, porucznik ułanów, miss Elinor Pearson, tancerka i Teodor Oboleński z Krymu. Paplano o błahostkach życia hotelowego i układano programy rozrywek.

— Proponuję na jutro bal na świeżem powietrzu! — wykrzyknęła Liana.

— Przesuńmy go lepiej na pojutrze! — prosił kapitan. — Jutro wieczór odbędzie się u Danielego obiad komitetu szermierczego, w którym muszę wziąć udział. Nie powinno także chyba braknąć pana Zellera! — dodał, zwrócony ze sztuczną uprzejmością do Carla.

(C. d. n.)

Reklama jest dźwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klijentelę, niech się ogłasza w „Gońcu Częstochowskim", najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł. 50 groszy. — Ceny prenumeraty i ogłoszeń na 1 kol

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia — Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych pożądane w interesie klijenteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-ej rano

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administracje do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypaczone. — Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwalają na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telef.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOS ZEWSKI. Kierownik Literacki JAN BARYLSKI.

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".